

Nr 48

Cena prenumeraty:

w Łodzi

kwartalnie Mk. 945  
Miesięcznie „ 31  
za roznośnienie  
przez poczt.  
kwartalnie mk. 116  
Miesięcznie „ 385  
poza Łodzią egz. 16

w Ameryce

dolara miesięcznie

Konto Pocztow Kasy  
Oszczędności 63.594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

BUDOWY  
OJCZYŹNĄ

zgoda i praca

12000

KALENDARZYK

12 N Eulalii p m.  
13 F Jana, Dobrosława  
14 W Walentego k. m.  
15 S Faustyna, Jomity  
16 C Jallany  
17 P † Syfwinia b.  
18 S Szymona b m.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al. Kosciuszki 81

TELEFON 28

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek 17 lutego 1922 roku

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

LEKARZ  
DENTYSTA P. ŻYTNIKA

POWRÓCIŁA - Konstantynowska 9.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(wp) — Dziś w południe odbędzie się w Sejmie posiedzenie Konwentu seniorów, na którym rozpatrywany będzie wniosek p. Skulskiego w sprawie ostatecznego terminu wyborów do nowego Sejmu.

(wp) — Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu będzie zmodyfikowany projekt odbudowy kraju, (którego nie udało się przeprowadzić min. Narutowiczowi).

Art. 3 tego projektu będzie zmieniony w ten sposób, że zamiast 10 m. kub. drzewa tartego przyznano 30 m. art. zaś 4 przyznaje kredyt w wysokości 100 proc. wszystkich kosztów odbudowy zamiast 50 proc., jak było w poprzedniej redakcji.

(wp) Wczoraj nadeszła do min. spraw zagran. nota okólnikowa rządu francuskiego w sprawie przyszłej konferencji w Genewie.

(wp) — Min. spraw wojsk gen. Sosnkowski wyjechał na kilka dni do Poznania. — Zastępować go będzie szef sztabu gen. Sikorski.

(wp) — Rząd polski i czeski porozumiały się co do ustanowienia komitetu parwojennego, którego zadaniem byłoby rozpatrzenie wszystkich sporów czesko-polskich na terytorium Śląska Cieszyńskiego. W zakres jedynak czynności tegoż komitetu wchodziłyby tylko sprawy administracyjne i oświatowe oraz zatargi pomiędzy pracą a kapitałem.

Przewodniczącymi mają być kolejno polak i Czech. — Wyroki komitetu mają być bez apelacyjne.

Sejmowa Komisja Konstytucyjna, obradując nad organizacją władz państwowych, zażądała od przedstawicieli Prezydium Rady Ministrów oświadczenia się w sprawie wniosków o zmianach w organizacji Urzędu Statystycznego, Likwidacyjnego, ziemskiego i Ministerstwa Zdrowia. Reprezentant Rządu odniósł się do instrukcji do Rady Ministrów, która w dniu 13-tym bm. oświadczyła się za tem, by Ministerstwa Zdrowia i Urzędu nie przosić by na omast Urząd Statystyczny przyłączyć do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a Urząd Likwidacyjny do Ministerstwa Skarbu. Na najbliższym posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej podana zostanie ta opinia do rozważenia, a następnie zapadnie uchwała przy obradach nad projektem ustawy władz państwowych, której referentem jest p. Hakan. (3)

Tylko dziś o g. 815 w. i jutro  
o g. 4 pp. (po cenach niższych)  
i o g. 815 wiecz.

w Teatrze Miejskim

— przy ul. Cegielnianej 63. —

## WYSTĘPY

Pierwszej Warszawskiej Szopki

— Satyra polityczno-literacka —

441K1)

Szopkę napisał: Pikador, jego koń i jeszcze jedno zwierzę.

### Odroczenie konferencji genueńskiej

Rząd francuski zawiadomił rząd angielski, że zgadza się na odroczenie konferencji genueńskiej do 15 kwietnia, potwierdził zgodę na Londyn, jako miejsce narad rzeczoznawców, którzy muszą poświęcić na nie co najmniej 10 dni. W naradach tych żądają francuzi, aby brali udział polacy,

czecho-słowianie, Rumunja i Jugosławia. Obrady polityczne zostają wykluczone z narad rzeczoznawców, lecz mogą być uregulowane na drodze bezpośredniej wymiany zdań między rządami zainteresowanych państw.

### Glupkowate rozumowanie Trockiego

— Na zebraniu wojskowym załogi Moskiewskiej Trocki-Bronstejn wygłosił przemówienie, w którym powjeżdżał między innymi co następuje:

„Dyplomatom którzy wybierają się do Genewy powiem: „Jeżeli będziecie jechali 10 dni, siła naszej armii podniesiona zostanie o 10 proc. Jeżeli będziecie gadali tam 30 dni, to potęga naszej armii wzmożni się o 30 proc.”

„Albowiem — mówił dalej Trocki, zwracając się do zebranych — cień wasz obecny będzie na konferencji w Genewie. Jeżeli ogólne warunki będą nie tak ciężkie, jak w chwili obecnej to zdemobilizujemy jeszcze jeden rok, jeżeli zaś rokowania w Genewie staną na martwym punkcie, to dyplomaci nasi powrócą do nas, a u nas wszystko będzie w pogotowiu i na baczności. I jeżeli wypadnie nam natknąć się, to poborowi podrastającego 22 roku życia staną pod broń i wszelka próba ofensywy spotka onór, da-

leko lepiej zorganizowany, aniżeli to była dotąd, a rokowania pokojowe nie rozpoczną się wcześniej, aż w najbliższym sąsiedztwie naszym nie będziemy mieli robotniczo-włościańskiej Polski, robotniczo-włościańskiej Rumunii i robotniczo-włościańskiej Finlandji. Idziemy w określonym kierunku i dojdziemy do celu. W tym celu chcemy zabezpieczyć pokój na naszej granicy zachodniej. W chwili obecnej, jak nigdy dotąd stojmy bliżej uznania nas, ale i bliżej niebezpieczeństwa wojennego. Towarzysze! pozwólcie mi zakończyć życzeniem, aby dziennikarze i fotografowie nasz rozgłosili dzisiejsze historyczne posiedzenie naszej jednajszereży”.

Robimy tu przyjemność p. Trockiemu i ogłaszamy jego słowa, nie bowiem nie ubezpieczają tak granic każdego kraju, jak głupota oligarchów sąsiadów.

(Przyp. Redak. „Rozwoju“)

### Czy był to zamach na Milleranda?

— „Action Francaise“ donosi, że wczoraj wieczorem rozeszła się w kołach politycznych pogłoska, jakoby usiłowano dokonać zamachu na prezydenta Milleranda podczas ostatniego przyjęcia oficjalnego. Przed przyjęciem tem, policja paryska otrzymała zawiadomienie, iż w jednym z powozów, oczekujących na biorących udział w przed-

bomba, którą spiskowcy chcą rzucić na prezydenta. Poszukiwania policyjne w tym kierunku nie dały jednakowoż rezultatu. Dopiero w kilka godzin potem znaleziono na jednej z ulic, prowadzących do Pałacu Elizejskiego bombę, którą widocznie porzucił spiskowiec, stwierdziwszy, że został zdradzony.

## Mądrze stanowione prawa.

Łódź wysyła delegacje do rządu w Warszawie oraz do suwerennych posłów sejmowych z prośbą, aby zechcieli odwiedzić nasze miasto, które jest już gotowe na przyjęcie tak sympatycznych gości!

Jeżeli zimą Zakopane jest cudowne, to Łódź dziś przewyższa swoją prostotą i barwą mi te miejscowość.

Góry lodowe leżą całym szeregiem około trotuarów, które zmieniły się w upusty barwno brudnoszarych źródeł, do Morskiego Oka nie trzeba się tu wdierać po wijącej się szosie, boć jeziora podobno rozlały się po wszystkich rogach niżej położonych ulic!

Podwórce nasze to istny zbiór sztucznej pasteliny, tylko nie rzeźbiarskiej, ale mogącej zastąpić pastę do obuwia, kupowaną w żydowskich składach.

Pożądaniem byłoby, aby rząd przybył w wizytowym ubraniu, w lakierkach na nogach. Wszak kiedyś konie orsaku Radziwiła w Rzymie gubiły srebrne podkowy, dobrze byłoby, aby rząd i suwereny pozostawili tu w Łodzi swoje pantofelki, kamasze, lub juchtowe buty!

Ten wykwint obecnej chwili w Łodzi zawdzięcza miasto dwóm wydarzeniom: pierwsze, to silny mróz, który potrzaskał rury wodociągowe, popsuł zlewy więcej niż w polowie posesji miejskich, drugie to strajk stróżów, którzy są bardzo wdzięczni suwerenom, a zwłaszcza tym macherom lewicowym, co to chcą wszystko zespolic w ręku państwa, na wzór bolszewji, uchwalili ustawę o ochronie lokatorów.

Teraz jak dozorca domu chce podwyżki, to im odpowiada właściciel — idź po tę podwyżkę do suwerenów, bo ja ci nie mam z czego zapłacić.

I rzeczywiście, gdyby stróż otrzymał 2 tysiące marek tygodniowo, to trzy czwarte posesji, obracając wszystkie dochody na stróżów, nie mogłyby pokryć samej pensji stróżowskiej, która wyniosłaby rocznie 104,000 marek, czyli 50,000 rubli przedwojennych.

Czyż dużo było przed wojną posesji, które dawały taki dochód?

Otóż mądra ustawa zawsze płodzi mądre następstwa i dla tego mamy tak pięknie ugarmoniowaną Łódź w skały lodowe, w jeziora o ciemnej powierzchni, w strumienie przepływające po powierzchniach trotuarów. A tu nadmienić trzeba i to jeszcze, że Łódź nie posiadająca kanalizacji, wszystko co wytwarza, w podwórzu przekazuje do rynsztoków ulicznych.

Oto raj ziemski, stworzony przez ustawy wydane lub potwierdzone przez suwerenów, raj, który teraz przeżywamy w Łodzi daj Boże jak najdłużej, żeby młode pokolenia wiedziały, jak należy w przyszłości układać prawa!

Nie bierz jednak czytelniku to za ironię i nie poczytaj za przymówkę, że praw Rzeczypospolita nie posiada.

Konstytucja każe szanować i uznaje prawo własności i dla tego mamy ustawę o lokatorach, którzy nie siejąc nie orząc, dziś mieszkają nie tylko za darmo, ale jeszcze robią na tych lokalach kokosowe interesy.

Dzisiaj mieszkaniem dwu pokojowego mieszkańca z kuchnią może żyć zupełnie bezpiecznie, nie pracując wcale, jeśli odnajmie 2 pokoje sublokatorom, a sam poprzestanie na dużej kuchni.

Dzierżawca sklepu w dobrym punkcie za odstąpienie w cudzym domu lokalu, stanie się milionerem, dla tego tylko, że zajął przed wojną, czy po jej ukończeniu ten lokal na jeden rok i to jeszcze za niego nie zapłacił.

Nie rzadko za odstąpienie sklepu na pierwszorzędnej ulicy otrzymuje taki dzierżawca do pięciu milionów marek!

Nieprawdaż jakąż to mądra ustawa, która potrafiła z gołca zrobić milionera, bez pracy, bez zabiegów i bez kapitału zakładowego.

Jeżeli szanujemy własność — musimy uznać i umowę albo kontrakt, bez której nie byłoby własności.

Kontrakt więc mamy. Zawieramy go czy

z kupcem, czy z dostawcą, czy z rzemieślnikiem, czy wreszcie z robotnikiem.

Ale cóż nam z tego kontraktu, jeżeli mamy na niego odpowiedź — strajk. Strajk jest uznany przez wszystkie państwa, ale strajk jest rzeczą niedorzeczną, absurdem, rzucaniem milionów w błoto. Czy tego strajku nie może zastąpić sąd polubowny?

I obecnie 6000 dozorców domowych z za

## GABINET WIRTHA.

Od nieławną jesteśmy świadkami ostrego zatargu w Niemczech między gabinetem Wirtha a frakcjami Reichstagu. Na zasadzie wiadomości, podanych przez prasę niemiecką, możnaby sobie urobić o powyższem następującą opinię:

Zatarg powstał mianowicie na tle wystąpienia Wirtha przeciwko ostatnio strajkującym na kolejach niemieckich, które to wystąpienie zażegnało, nawiasem mówiąc, dalszą katastrofę a z drugiej strony, dzięki temu, że ewentualne przesilenie byłoby na ręce pewnym sferom, które chętnie by z niego skorzystały, uchylając się w ten sposób od obowiązku płacenia pożyczki przymusowej, gdyż niewątpliwie polityka skarbowa nowego rządu miałaby w tym wypadku zupełnie inny kierunek.

Dla zorientowania się w sytuacji przytoczę ogólne zestawienie sił poszczególnych ugrupowań Reichstagu. Oto:

Partję rządową tworzą następujące stronnictwa:

Socjaldemokracja . . . . .	108 mandatów
Centrum . . . . .	72 "
Demokraci . . . . .	40 "

Razem 220

W opozycji do rządu znajdują się:

Niem. Partja Nacjonalistów . . . . .	71 mandatów
Niem. Partja Ludowa . . . . .	65 "
Niezależni . . . . .	61 "
Komuniści . . . . .	25 "

Razem 222

Stanowisko niezdecydowane zajmują:

Bawarska Partja Ludowa . . . . .	20 mandatów
Bawarski Zw. Włościan . . . . .	4 "
Partja Welfów . . . . .	2 "

Razem 26

Tak wygląda obraz i siła ugrupowań Reichstagu. Korzystając teraz z następujących okoliczności, niemiecka partja nacjonalna, która wogóle była względem dra Wirtha dotąd nie przychylnie usposobiona, wystąpiła z nagłym, wnioskiem o wyrażenie temaż wotum nieufności co oczywiście uniemożliwiłoby Wirthowi dalsze sprawowanie urzędu wraz z całym gabinetem.

Zacząło się więc przesilenie.

Partję nacjonalną poparła w jej wystąpieniu niemiecka partja ludowa, jednak tylko o tyle, iż zapowiedziała sformułowanie własnego wniosku i to nie w stosunku do całego rządu (jak brzmiał wniosek nacjonalistów), ale jedy nie w stosunku do prezydenta ministrów. Wszak i przeciw tak umiarkowanemu wnioskowi („katastrofalnie dziecinna polityka” — jak go nazywa rządowy odłam prasy niemieckiej) oświadczyła się pewna grupa w łonie partji ludowej.

Z powyższego wynika, że nawet w łonie partji opozycyjnej brak ścisłej jednomyślności w sprawie obalenia gabinetu, natomiast — jak podaje prasa berlińska — większość dzięki stronnictwom rządowym będzie za wyrażeniem rządowi dalszego zaufania, co nie ulega najmniejszej

wątpliwości, zwłaszcza, że bawarscy ludowcy i „niezależni” prawdopodobnie wtrzymają się od głosowania, nie chcąc dorzucać żarwi do ognia, jaki prawica Wirthowi przygotowała. A również jest wielkim pytaniem, czy także i niemiecka partja ludowa będzie mieć odwagę obalić obecny gabinet, bo — jak pisze jeden z niemieckich publicystów — każde opozycyjne stronnictwo, obalając rząd musi już logicznie być przygotowanym do objęcia tego steru i wzięcia na siebie odpowiedzialności. Na to zaś nie odważy się żadna partja niemiecka.

A teraz, jak byłyby praktyczne skutki upadku gabinetu, przypuszczając oczywiście tę ewentualność?

Prasa niemiecka, stojąca na stronie dra Wirtha, snuje na ten temat najrozmaitsze wnioski.

Przedewszystkiem więc przewiduje bankructwo dotychczasowej polityki zagranicznej Niemiec z takim trudem wytwarzającej w sferach międzynarodowych przychylną dla Niemiec atmosferę.

Dalej widzi wielkie trudności w utworzeniu nowego gabinetu. Dlaczego? Rząd niemieckiej partji ludowej choćby z powodu opozycji socjaldemokratów będzie bowiem nad wyraz utrudniony. Rządy prawicy są dzisiaj stanowczo wykluczone. Nieinaczej — z gabinetem socjalistycznym. — Nastąpiłaby zatem groźna sytuacja, bez wyjścia. — Ale nie koniec na tem.

Do powyższych komplikacji prasa berlińska dodaje nadto możliwość przesilenia na na wyższym stanowisku prezydenta kraju, gdyż z ewentualnego upadku Wirtha również wyciągnąłby prawdopodobnie konsekwencję prezydent Rzeczy, v. Ebert.

Wynikałoby stąd, że upadek gabinetu Wirtha mógłby wywołać poważne zaburzenia w dotychczasowym organizmie republiki niemieckiej, mogące się odnieść echem nawet w najdalszych zakątkach polityki europejskiej.

Inna rzecz, że poszczególne przypuszczenia, jak wyżej, mogą być też i najzupełniej najdowolniejszym domysłem.

Ciekawe jednak, jak się mimo to wogóle rozwikła obecne przesilenie, gdyż niemniej byłoby rzeczą niepożądaną, aby pewne niespodziewane wyniki mogły niebawem zaważyć na szali stosunków międzynarodowych.

W każdym razie jakiegokolwiek będzie rozstrzygnięcie, nastąpi ono w tych dniach albo wtem prez. Wirth kategorycznie zażądał wypo wiedzenia się parlamentu, jak nadal zamierza się zachować w stosunku do jego gabinetu. W ub. środę miało też odbyć się specjalne w te, sprawie posiedzenie Reichstagu.

W. Dołycki. (2)

Kredyt niemiecki

Moskiewski Centrosójuz zawarł umowę z niemieckim towarzystwem „Nord-Ost”, które według umowy ma otworzyć Centrosójuz kredyt na 500 milionów marek niemieckich.

Centrosójuz będzie regulował rachunki surowcami. (7)

# Po drugiej stronie kanału.

## POBRZEK BRONI W IRLANDII.

Od szeregu dni nadchodząca z Irlandii wieści wskazują wyraźnie, iż zawarty formalnie pokój między nią, reprezentowaną przez „Daily Eirean” — swój własny parlament — a rządem angielskim nie wprowadził rzeczywistego uspokojenia na ziemi Eriou, walczącej od tylu wieków o samodzielną. Widocznym jest teraz, że spokój ów zawarto tylko na froncie angielsko-irlandzkim, podczas, gdy na froncie Ulsteru — pomimo toczących się układów — rana krwawi dalej.

Układ pokojowy między Anglikami a Sinn feinstami miał tę słabą stronę, że wykonanie jego zależało w praktyce od strony trzeciej, t. j. Ulsterczyków. Wprawdzie rozpoczęto za pośrednictwem Churehilla rokowania między premierem Irlandii południowej Collinsem a premierem Ulsteru Craighem, ale utknęły one nlebowem na martwym punkcie. Należy bowiem brać na uwagę z jednej strony absolutną nieustępliwość protestanckich ulsterczyków, a z drugiej — fakt, iż z pomiędzy dziewięciu hrabstw, składających Ulster, pięć hrabstw posiada bardzo znaczną liczbę katolickich mieszkańców, mianowicie od 54 do 80%. Tych współrodaków i współwznowców Irlandji południowej nie może „zarować” Ulsterowi. Zważywszy przeciwieństwa rasowe i wyznaniowe, łatwo było przewidzieć, że, mimo powszechnej tęsknoty za pokojem, położenie katolickich Irlandczyków w Ulsterze będzie kamieniem obrazy przy wejściu w życie pokojowego układu irlandzko-angielskiego. Jak daleko mogą unieść napiętności polityczne Irlandczyków i Ulsterczyków — tego ożwycie przewidzieć nie można, w każdym jednak razie sytuacja

rzędu angielskiego w sprawie tej jest niestychanie trudna, gdyż jeśli zechce zostać lojalnym, to będzie zmuszony przeforsować w Ulsterze zbroń w roku dotrzymanie warunków układu, zawartego z „Daily Eireanem”.

Ale jest jeszcze i drugi, niemniej ważny powód, nakładający w wątpliwą urodę irlandzko-angielską. Nie uznaje tej bowiem, jak wiadomo, De Valera, mający za sobą potężne wszechirlandzkie organizacje. Wprawdzie „Daily Eirean” wręczał drobna większość protest De Valera, ale w łonie tego parlamentu istnieje barżo silna grupa jego zwolenników — zaliczają się do nich między innymi wszystkie kobiety-pocłowie — które są za dalszą „a outrance” walką o absolutną niezależność republiki irlandzkiej. (3)

Także wszechirlandzki kongres, który odbył się w Parżu przy końcu ubiegłego miesiąca oświadczył się w tym duchu. Niedosć nam, bo i stworzona przez De Valera w Stanach Zjedn. wszechirlandzka organizacja pod nazwą „Przyaciół wolności irlandzkiej” oświadczyła, że nie da ani moralnego, ani finansowego wsparcia ludzom, którzy, jak Griffith lub Collins, wchożą w jakiegokolwiek stosunki z Londynem.

Tak więc, z tego wszystkiego wnioskując, trzeba uważać za fakt, iż wciąż jeszcze otwartą jest kwestja, czy w najbliższym czasie między Irlandją a Angją za atule na rękę pokój, czy też zrodzi się stan wojenny. W każdym razie tryumf Lloyda George'a oparty na przeświadczeniu, że jemu udało się złagodzić krwawy konflikt dziejowy, był wczesny i wziąć może obrót tragiczny. (3)

## Lloyd George zdobywa votum zaurania dla rządu.

W rozprawach nad odpowiedzią Izby Gmin na ostatnią mowę tronową króla, wniósł gen. ral Townshand wniosek votum nieufności, które oświadczył, iż wzburzenie niepokój w Indiach jest skutkiem zachowania się Rządu Brytyjskiego w ciągu ostatnich trzech lat.

Minister dla Indji Montague oświadczył, iż położenie w Indiach niepełnia rząd dużą troską, oraz że na Indje wywarły duży wpływ rozprawy w sprawie polskiej, górnośląskiej oraz europejskiej wogóle. Przyszło do ciężkich wykroczeń, które siłą musiały być zgniecione. Na nastroj w Indji wywarło swój wpływ gospodarze położenie świata, Traktat Wersalski, oraz propaganda bolszewicka. Montague podkreślił, iż za to wszystko nie jest odpowiedzialny, a do odpowiedzialności oczuwa się jedynie za

utrzymanie porządku i spokoju w Indiach.

W ciągu rozprawy oświadczył Lloyd George, iż, niema na razie żadnego powodu do paniki. Jednakże byłoby pożądanym z dużą korzyścią, jeśliby został zawarty pokój z Turcją. W ciągu najbliższego tygodnia poruszy lord Curzon ponownie sprawę Turcji i zobaczy, czy jest możliwe zawarcie dobrego pokoju. Lloyd George omawiał następnie pogłoski, krążące w ostatnich dniach, jak by Rząd Angielski chciał zrezygnować z Indji i oświadczył w imieniu rządu, iż ma taki krok nigdyby się nie zdecydował, lecz że utrzyma w Indiach pełną suwerenność cesarza i króla.

Wniosek na wyrażenie rządowi votum nieufności odrzucono następnie 248 głosami przeciwko 64. Przyjęto również mowę tronową. (5)

## Z kraju czerwonego terroru.

### Polwienienie się

Umarł w Moskwie na tyfus członek komite tu Nansena, wloch, profesor Parde. (7)

### Rogrózka o miotłw

Dowódcy wojsk czerwonych w Moskwie Sediakin oświadczył w wywiadzie, że wojska sowieckie zdają się już na gnicie. Finandji. Sediakin za om. był wyw. d. restroga od adresem. Finandji, ze w razie nowych zamiarów wywołania powstania, wjska sowieckie zmuszą ją do uprzejmości. (7)

### Pomoc dla głodnych

Do portu Noworosyjska przybył z Ameryki amerykański okręt, który dostarczył 350 tys. funtów m. l. r. (7)

### Zabójstwa

Donoszą z Charkowa, że odesła komisja nadzwyczajna na aresztowała słynnego atamana

Zabójczego, dowodzącego w swoim czasie wojskami powstańcami. (7)

### Zupełnie się znie

Rząd lotewski nie zezwolił na dopuszczenie do Łotwy sowieckich „Izwestii”. Prenumeracja pras sowieckiej została wzbroniona. (7)

### Głód

W CHARKOWIE odbyły się pierwsze zebrania Towarzystwa ukraińskiego. Na wiek szła za: trzebowanie było na drut, skóre, sól ołów i in. Oroy w ten dzień wyniosły przeszło 50 milionów rubli. (7)

### Z go polarki Sowieców

Kłeski głodowa na Ukrainie przyjmuje coraz szerszą rozmiar. W Odessie zarejestrowano wyadki głodowej śmierci. Fant chleba kosztuje 50 tys. rubli. Ludność żyje się skórą i na głodzie. (7)

### Karelja walczy.

Rząd karelski który już od kilku miesięcy podjął sprawę wyłamania się z pod opieki bolszewickiej, walczy z sowiekami dalej.

W tych dniach powołano pod broń wszyscy ci ch m. z. w. od 18 do 25 roku życia. (6)

## Z nad Zbrucza i Horynia

Niespokój na Wschodzie. Wojska Budiennego, Powskie i ukraińców. Wyciecie czerwonych przez atamana Wołwieca.

nie jest tak spokojnie na wschodniej stronie Zbrucza i Horynia, jak nam się tu siedzącym w centrum państwa, wydaje.

Prawda, wieści z tamtych stron naniwiają skąpo, ale te, co są, wystarczą, aby mieć wyobrażenie o tym kotle, w którym gotuje się codziennie strawa dla tamtejszych mieszkańców, a może nawet stać się tak, że zgłoszono bandy czerwonych, nie znalazłszy dosyć dla siebie pożywienia u chłobów ukraińskich, przetrzuca się przez te rzeki i zaczyna rabować na bliższe okolice.

Faktem jest, że powstanie przeciwko sowieckim trwa.

Oddział atamana powstańców Zabołotnego dokonał w okolicach Humania całego szeregu pomyślnych napań na karne oddziały czerwonych. 22 stycznia b. r. na przedmieściu Humania zdobyli powstańcy wielki tabor, włożący podatek w naturze, przyczem wozy spalone, a komunistów wybito. Opowiadają, że zabitym porozorowano sierpami brzuchy i nasypzano do wnętrza przynicy.

Sowiety b. za pilnie na te roboty ukraińców i czuwają tam, śląc swoje wojska. Mówią nawet, że na ukraińsko-polskim kordonie zachodzą symptomatyczne groźne wypadki, które mogą zakłócić pokój w całej Europie. Członkowie alarmują. Na terenie sowieckiego Wołynia i w rejonie Zmierynki koncentrują się najlepsze bojowe grupy czerwonej armii. Kawalerja Budiennego otrzymała rozkaz wyruszenia w rejon Płoskirów-Jarmolince.

Mimoto nastroj krasnoarmiejców jest wyciekłym przygnębionym, są bowiem głodni i bosi, a ludność, jak zwykle, zachowuje się wobec czerwonych niezmiernie wrogo. Krąży pogłoska o jakichś nadzwyczajnie ważnych wojskowych decyzjach w Moskwie i Charkowie.

Mimo to ukraińcy nie zostają tu dłużni czerwonom. a. d. listom, a zwłaszcza ich kierownictwu.

Pewien repatriant ukraińiec Skiwercew opowiada, że 30 stycznia br. przybył do Lubaru słynny ataman powstańcy Hawryło Wołwiec, przybrany w mundur czerwonoarmiejca z gwiazdką bolszewicką na czapce i zgłosił się w rewkome jako przedstawiciel konnej dywizji generała Budiennego z żądaniem zwołania plenum rewkomu, przez wyzka i specjalnego oddziału celem omówienia sprawy obrony Lubaru przed ukraińską powstańczą kolumną, która pojawiła się w okolicznych lasach. Kiedy cała komunistyczna śmietanka Lubaru zebrała się, delegat gwizdał, dobył rewolwer i położył na miejscu trupem prezesa i sekretarza rewkome. Równocześnie wdarli się do sali powstańcy zlikwidowali cały kwiat komunizmu w Lubarze. Wybito również i komitet komunistycznej młodzieży, t. zw. „Komosó”, który powstańcy nazywają „Mołokosó”.

Widzimy więc, że wojna domowa dokonująca się w czerwonym i nie jest dotąd ugaszona. A dopóki iskra się tleje, nie można przewidzieć, czy pożar obywateli znów nie wybuchnie, zwłaszcza że sporo łatwopalnego materiału nagromadziło się już w tych stronach.

To też na granicy bolszewicko-ukraińskiej musimy mieć zwrócić uwagę. (1)

## Z DNIA

Poseł Bryl jest wielkim wynalazcą. Jak podaliśmy wczoraj wynalazł nowy rodzaj daniny: jednej kasty obywateli na rzecz drugiej, rzekomo poszkodowanej; właściciele lasów na rzecz chłopów.

Zaden wynalazca nie był ocenionym od stworzenia świata, tak i p. Bryl nie został odpowiednio za swój wynalazek oceniony, ponieważ jednak tenże nie jest jeszcze opatentowany, pozwolił sobie skorzystać z pomysłu posła Bryla i zaproponować ze swej strony następującą rzecz:

Przypuśćmy, że jak w powyższym wypadku pupile posła Bryla, tak też i mieszczuchy n.p. pragnęliby złożoną na skarb państwa daninę lewą ręką, odebrać - prawą t.j. w drodze specjalnej „daniny“ na ich rzecz ze strony ignej warstwy obywateli.

Ponieważ wymienieni przezemnie moi pupile, mieszczuchy byli i są dotąd jakkolwiek nie przez wojnę (bo to stosunkowo drobiazgi) ale przez „kochany“ ludkę paskopiasztowy poszkodowani dzięki rekordowym cenom jajek, zboża i t.p., a zatem ta część obywateli t.j. chłopci miałaby uiścić proponowaną daninę na reperacje bytu miejskich głodomorów.

Danina miałaby wynosić również 30 proc. dziesięcioletniej produkcji masła, jaj, mleka i t.p., oczywiście prosto od krowy, kury, czy innej kaczki, z wykluczeniem domieszek wody do mleka, kamieni do masła i t.p.

Danina miałaby być przeprowadzona w ten sposób, że rząd wykupiłby potrzebną procent produkcji po cenie przez siebie ustanowionej, a jeszcze lepiej - przez komisję złożoną z samych mieszczuch-głodomorów i przekazałby go następnie na rzecz tych ostatnich.

W ten sposób wyrównałaby się różnica, powstała w naszych kieszeniach skutkiem ośmioletniego wyzyskiwania przez kochanych paskopiasztów i w ten sposób każdy z mieszczuch chętnieby zapłacił teraz daninę p. Michałskiemu.

Radzę więc sferom miarodajnym wziąć ów projekt pod gruntowną rozprawę.

Jedno jest tylko pewne, że gdybyśmy na prawdę wszyscy chcieli iść śladem „wynalazków“ posła Bryla, mielibyśmy u siebie niedługo autentyczny bolszewizm.

W.D.

## KRONIKA

## — Osobiste.

Komendant dworca Łódź—Fabryczna pułkownik Wajski Władysław opuścił szeregi Wojska Polskiego, przechodząc do rezerwy i jako były handlowiec poświęcił się kupiectwu.

Porucznikowi Wajskiemu życzymy powodzenia na nowej drodze życia. (8)

## — Obsługa zagraniczna.

(a) Według nadesłanego Województwu Łódzkiemu przez Min. Spraw Wewn. wykazu Polska posiada 112 placówek dyplomatycznych, w czym jest 26 poselstw, 4 delegacje, 12 konsulatów generalnych, 4 konsulaty I—ej klasy, 34 konsulaty II—ej klasy, 1 generalny konsulat honorowy i 13 wydziałów konsularnych przy poselstwach i delegacjach. (8)

## — Małoltni ochotnicy.

Przyjmowanie małoltnich ochotników do czynnej służby w wojsku polskiem w czasie pokoju zostało, zresztą całkiem słusznie, wzbronione.

Wszelkie więc prośby małoltnich o przyjęcie do wojska załatwiane będą odmownie. W przyszłości małoltni ochotnicy mogą być przyjmowani tylko do muzyk wojskowych z zastrzeżeniem jednakże, iż zobowiązują się oni do służby zawodowej w wojsku. (3)

## — Egzaminy nauczycielskie

(s) Egzaminy dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych rozpoczną się w terminie wiosennym dnia 24 kwietnia o g. 9 rano w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Kielcach, Białymstoku, Brześciu nad Bugiem, Lidzie i Łucku. Podania o dopuszczenie do egzaminu mają nauczyciele wnosić w drodze służbowej do dnia 15 marca. r.b.

## — W sprawie elektrowni.

(p) W tym tygodniu odbędzie się w Magistracie konferencja w sprawie nowej koncesji dla elektrowni miejskiej. (o)

## — Brak znaczków stemplowych.

(p) W ostatnich czasach daje się odczuć w mieście naszym brak znaczków stemplowych szczególnie wyższej wartości. Wobec tego, iż wszelkie rachunki i weksle winny być ostemplowane ściśle według rozporządzenia Ministerstwa Skarbu zamieszczonego w numerze 89 Dziennika Ustaw, nalepienie większej ilości znaczków o małej wartości jest wprost niemożliwe. Władze Skarbowe winny się sprawą tą zająć by nie narażać Skarbu Państwa na kolosalne straty.

## — Prezydent miasta chory.

(p) Prezydent miasta A. Rzewski zachorował i obowiązki prezydenta w zastępstwie pełni wice prezydent miasta Dr. Stupnicki.

## — Co hamuje rozwój naszego handlu.

(p) Ze sfer przemysłowych dowiadujemy się, że panuje wśród przemysłowców wielkie rozgoryczenie z powodu ciągłego obciążania handlu i przemysłu różnymi podatkami i opłatami.

Ostatnia ustawa stemplowa wprowadziła kompletną dezorganizację i zamęt.

Tranzakcje dokonywane piśmiennie podlegają dwukrotnej opłacie, a więc opłacie podlega obrotunek i rachunek. Następnie opłaty od obrotu jak również projektowane przez Magistrat opodatkowania handlu, wszystko to przyczynia się do tamowania rozwoju naszego handlu.

## — Odznaczenie prezydenta Rzewskiego.

(p) Rozkazem M. S. W. nr. 55922 otrzymał prezydent Aleksy Rzewski „Krzyż Walecznych“ za akcje rozbrojeniową w okupacji austriackiej.

Dnia 28 października 1918 roku, prezydent Rzewski na czele P. O. W. przy wspólnym działaniu por. Marjańskiego pierwszy dał początek rozbrojeniu okupantów.

Skazywany kilkakrotnie przez sądy doraźne władz okupacyjnych, niemieckich i austriackich, wymykał im się jednak, występując pod przybranym nazwiskiem Jankowskiego, następnie zaś Adamskiego.

Dzisiaj Ministerstwo Spraw Wojsk. uczciło jego zasługi, położoną na polu odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, oznaczając go „Krzyżem Walecznych“. (o)

## — Cennik wydziału handlowego przy Magistracie.

(p) W wydziale handlowym przy Magistracie m. Łodzi, obowiązują następujące ceny: cukier biały (faryna) kilo 655 mk., — drzewo rabane 1 centn metr. 700 mk., — fasolia kilo 125 mk., — herbata Orange Pecco kg. 1500., — kawa palona kg. 1100 mk., — kawa zbożowa kg. 120 mk., — kasza jęczmienna kg. 120 mk., — manna 195 mk., — mąka żytnia 1 gatunku 130 mk., — mąka pszenna krajowa 1 gatunku 210 mk., — mąka kartoflana 250 mk., — mydło kawałek 180 mk., — nafta 145 — kg., sól warzonka 1 gatunku 85 mk. — kg, II gatunku 50 mk., — w kawałkach 1 gatunku 70 mk., — zmiotki 10 mk., — soda amuniakalna 65 mk., — ryż 250 mk. — kg, węgiel gruby 100 kg. 1600 — orzech 3 gatunku 1300 mk., zapaska pudełko 9 mk. (o)

## — Protest.

(p) Związek techników zgłosił protest przeciwko zwolnieniu inż. Eckerkumst z zajmo-

wego przez niego stanowiska w gazowni miejskiej. (o)

## — Pierwsza Szopka Warszawska w Teatrze Miejskim.

Tak, jak było do przewidzenia, bawiono się wczoraj niezwykle Cieta satyrą nie oszczędzając nikogo. Teatr był wysprzedany. Szopka dana będzie dziś i jutro o godz. 4 pp. po cenach zwyczajnych, wiecz. o g. 8.15, po cenach zwykłych.

W niedzielę o g. 5 pp. Teatr daje „Dzieje Salonu“ Kaz. Wroczyńskiego, wiecz. „Mazepa“, arcydzieło Juliusza Słowackiego. (7)

## — Liczba urodzin i śmierci.

(p) W styczniu r. b. zgłoszono w miejscowym urzędzie stanu cywilnego 310 urodzin. W tym czasie przewidzianym przez prawo cywilne, zarejestrowano 48 nowourodzonych, reszta stanowią zapisy osób, które przekroczyły 10, 5, a nawet 20 lat i nie posiadały dotąd aktu stanu cywilnego.

Zgonów zarejestrowano 228, w tym 36 dzieci do 1 roku. Sporządzono 112 aktów ślubnych, zawartych według rytuału religijnego przed kilku lub kilkunastu laty, przy zezwoleniu 6 dzieci nieślubnych.

Pozatym wzięto do ksiąg 5 rozwodów i wydano 1555 wyciągów. Zgodnie z poleceniem prezenta Rzewskiego opornych w rejestracji zmian w stanie cywilnym postanowiono pociągnąć do odpowiedzialności sądowej w myśl paragrafu 424 kod. karnego (7)

## — Bydło dla Łodzi.

(p) Min. Rol. i D. P. udzieliło Towarzystwu Aprowizacji miast Polski w Warszawie pozwolenia na wywóz 6,000 sztuk bydła rogatego i 4000 sztuk świń z Rumanji na rzecz do Warszawy, Łodzi, Poznania i Białogostoku. (7)

## — Sytuacja w handlu i przemyśle.

(p) Od 3-ech dni sytuacja w handlu i przemyśle znacznie się polepszyła. Kryzys dotychczasowy uważać można za zażegnany.

Od wczoraj ceny towarów podskoczyły w górę.

Również waluty zagraniczne znacznie zdrożały. Oprócz tranzakcji, dokonywanych przez rząd w wietów, również prowincja czyni dość duże zakupy. Do Wilna, Białogostoku i na kresy wschodnie odechodzą duże transporty towarów. (7)

## — Szkoda, że tylko jednego

(p) Sąd Pokoju w Praszce wydał wyrok, skazując Russaka Sztame za wywóz poza granice Państwa Polskiego 100 000 mk. na zapłacenie grzywny 10 000 mk. względnie 1 rok aresztu, zapłacenie kosztów procentowych w kwocie 10,000 mk. oraz konfiskatę 100,000 mk.

Również zostało mu zabronione zamieszkiwanie i pobyt w pasie biogracym wzdłuż granicy Państwa Polskiego szerokości 50 km. licząc od linii celnej, na przeciąg trzech lat. (7)

## — 6 lat za brak pamięci.

(p) Dnia 3 września r. u. piekarz Wilhelm Bauer rozwinął furgonem chleb. Nagle na ul. Rzgowskiej jakiś człowiek uczeplił go się za tylny resor furgonu Bauer chciał natręta odgonić batem, lecz nieznajomy dołonił go, wskoczył na przednią część wozu i podczas szarpania się z Bauerem załapał mu ramię nożem w okolicę górnej części klatki piersowej. Podczas bójki napastnik spadł z wozu, zaś Bauer pojechał dalej.

Ujechawszy kilka kroków dalej Bauer poczuł, że jest ranny i spotkawszy swego znajomego Józefa De Renoarza, prosił by odwiózł go do domu. W mieszkaniu w niespełna 10 minut od chwili całego zajścia Bauer zmarł.

Stawiony przed Sąd Okręgowy sprawca śmierci Bauera, Władysław Plewiński do dokonanej zabójstwa nie przyznał się, twierdząc, że był pijany i tylko przebudziwszy się dnia następnego, sądząc z odczuwanego bólu oraz z braku czapki i sezywka przy puszczał iż poprzedniego dnia musiał mieć jakieś zadęcie lecz samego faktu nie pamięta. Również świadkowie zeznali, iż Plewiński tegoż dnia był pijany i za czepiał na ulicy wszystkich przechodniów Obronca oskarżonego adwokat Dobranicki wnosi o uniewinnienie podsądnego.

Sąd w składzie sędziów Jarzebskiego, Kahla i Zaborowskiego wydał wyrok skazujący Władysława Plewińskiego na sześć lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw. (7)

## — Wyrodny syn.

(a) Józefa Karpińska wniosła do sądu skargę, że syn jej Franciszek uderzył ją kilkakrotnie widłami, poczem rzuciwszy na ziemię zaczął kopać i znęcać się nad nią. Sprawa ta była wczoraj przedmiotem obrad Sądu Okręgowego, gdzie po ustaleniu winy Franciszka Karpińskiego skazano go na 6 miesięcy więzienia. (o)

## — Za dezercję.

(a) Policjant z posterunku w Zarkach przytrzymał w lesie osobaka, jak się okazało

później Władysława Szora, poborowego z rocznika 1902-go, ukrywającego się przed wojskiem. Sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego, gdzie Szor skazany został na rok więzienia z zaliczeniem mu 3 miesięcy przewidywanego aresztu. (e)

#### - Napad bandycki.

(p) Wczoraj zrana, gdy Tomasz Bartosiński zam. przy ul. Głowackiej 6 udał się do fabryki, zaś żona jego Aniela wysłała dzieci po zakupy na miasto, nagle do mieszkania wtargnęło 2—ch mężczyzn, jeden w ubraniu wojskowym, drugi w cywilnym z naciśniętymi na oczy czapkami. Wszedłszy do mieszkania jeden z nich odezwał się do drugiego: „to tutaj”. Ponieważ osobnicy ci wydawali się Bartosińskiej podejrzanymi chciała krzyknąć, lecz jeden z przybyszów uderzył ją całą siłą pięścią w głowę, tak, iż ta ostatnia upadła na ziemię bez przytomności.

W tej chwili do mieszkania weszło jedno z dzieci Bartosińskiej i widząc matkę leżącą na ziemi bez przytomności, wleciało do sąsiada z krzykiem, że matka nie żyje.

W całym domu powstał popłoch. Sąsiedzi ocucili Bartosińską i wówczas ta ostatnią stwierdziła, iż napastnicy dokonali rabunku, zabierając ukryte w bieliznie 83.000 marek polskich, 15 rubli w złocie i srebrny zegarek z łańcuszkiem. Bandytów było widać dobrze poinformowanych, gdzie co ukryte jest.

Zawiadomiono natychmiast o powyższym Urząd Śledczy, który też przeprowadził natychmiast dochodzenie. Aresztowano nr 3 podejrzane o udział w napadzie osoby. Dalsze śledztwo w toku.

#### - Nieudany zamach na życie męża.

(a) W Komendzie Policji na powiat łaski zameldował Młostów Julian, że lokator jego, Stanisław Bartkiewicz, działając wspólnie z żoną tego Stanisława, usiłował go otruć. Młostów dostarczył prztem płyn we flaszeczce, kawałek sinego kamienia i strychninę, jako dowody rzeczowe. Przeprowadzone w powyższej sprawie śledztwo ustaliło, że Bartkiewicz od 1918 roku pozostawał w stosunkach miłosnych z żoną oskarżającego i że ona, ulegając namowom Bartkiewicza, postanowiła otruć męża. Miała zamiar po śmierci męża wyjść za mąż za Bartkiewicza.

Gdy jednak zamiar ten nie udał się i Młostów po wypiciu zatrutej wódki tylko zaniemógł, kochankowie udali się do dr. Szwarzmasera w Pabjanicach, usiłując go nakłonić do otrucia. Ten jednak nie zgodził się na to i za groził Młostowej więzieniem, a równocześnie ostrzegł jej męża. Bartkiewicz nalegał dalej na Młostową, by otruli męża, grożąc, że ją w przeciwnym razie zabije. Wtedy wydała ona wszystko mężowi, który udał się do policji. Bartkiewiczowi wytoczono sprawę o usiłowanie mordu, która znajdzie się wkrótce na wokandzie sądu okręgowego. (e)

#### - Słuszna kara.

(a) W dn. 15—ym bm. o godz. 21 m. 40 aresztowano i odesłano do więzienia przy ul. Miłsza do dyspozycji władz sądowych Annę Feliksa małżonkę Dziergwa, zam. przy ul. Gubernatorskiej nr. 21, za zdzieranie plakatów prokuratorskich, głoszących o rozstrzelaniu bandytów przez sąd dorazny. (8)

#### - Przewodnik elektryczny.

(a) Przy ul. Zgierskiej nr. 30 zerwał się przewodnik elektryczny, lecz na szczęście wypadków z ludźmi nie było. (8)

#### - I tacy bywają.

(a) Markowska Antonina, zam. przy ul. Marysińskiej nr. 18, zameldowała w III komisariacie, że w szkole przy ul. Łągowickiej nr. 14 nauki zyciel Jezerski dopuścił się gwałtu na jej córce Kazimierzę, lat 16, przyczem zaraził ją chorobą weneryczną. Sprawę skierowano do prokuratora, sprawę zaś bestjańskiego czynu osadzono pod kluczem. (8)

#### - Pożary.

(a) Przy ul. Andrzeja nr. 40 skutkiem lekkomyślnego obchodzenia się z ogniem przez właściciela domu Juliana Glatz wybuchł pożar od którego spaliła się część dachu 3 piętrowego domu. Przybyła straż ogień ugasiła.

W domu sukcesorów Hermana przy ul. Wólczańskiej nr. 145 wybuchł pożar, który po czynił strat na mk. 150.000. (8)

## KOMUNIKATY.

W poniedziałek, dnia 20 lutego b. r., o godzinie 6 wieczór w pierwszym terminie, a o godzinie 7 wieczór w drugim terminie odbędzie się w sali własnej przy ul. Przejazd 84 Ogólne roczne zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, na które niniejszym zaprasza wszystkich członków.

#### Zarząd

Na zebranie przybędzie sekretarz Generalny Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich ks. Jan Albrecht z Warszawy. Wejście na salę za okazaniem książeczki członkowskiej. (1)

460—2

#### - Nauka języka angielskiego nową metodą.

Na kursach języka angielskiego W. S. Jesienia, Zachodnia 45, rozpoczyna się w poniedziałek, 20 b. m., nowy kurs początkowy czteromiesięczny. Lekcje w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 6 do 8 wieczorem. Wykłady p. Jesienia prowadzone są nową, odrębną metodą opartą na zasadzie asocjacji ruchowo-myślowych. Małe kompletety dają możliwość mówić, nie tylko słuchać. (1)

443—2

#### Bal Koła Polek.

Zwyczajem dorocznym Koło Polek urządza bal w sobotę, dn. 18 lutego, w Białej sali Manteuffla. Dochód z zabawy przeznaczony na prowadzenie bezolbrzątnych herbaciarni Koła u inwalidów. Szlachetny cel, jak również i znane z serdecznego nastroju i ohocei zabawy bale Koła napewno zgromadzą i tym razem w sali Białej liczne zastępy miłych i stałych bywalców z pośród sfer inteligencji łódzkiej. (455)

### Mały felieton.

#### NAPAD BANDYTÓW NA URZĘDNIKA PAŃSTWOWEGO.

Pewien biedny urzędnik państwowy, n i mogąc znaleźć mieszkania w Warszawie, osiadł z rodziną na zimowym letnisku pod miastem Domek, w którym zamieszkał, stał na uboczu od drogi i był tak dokładnie przysypany śniegiem, że nie mogli go przez dłuższy czas dostrzec bandyci, grasujący w okolicach Warszawy i niepokojący do tego stopnia policję państwową, że aż musiała ją uspokoić miejscowa ludność zapewnieniem, że bandyci są właściwie dla ludności groźniejsi, gdyż wartości, jakie przedstawia policja, nigdy nie stawały się łupem bandytów.

Mimo to pewnego wieczoru, gdy urzędnik wraz z całą rodziną spożywał 7 pieczonych kartofli wraz z pożywną kapustą, usłyszano nagle stukanie w okno i strzały, poczem wkroczyło trzech zamaskowanych bandytów.

Urzędnik, który nie stracił właściwej mu zawsze poza godzinami urzędowymi przytomności umysłu, zawołał:

— Panowie, to zapewne omyłka, ja jestem urzędnikiem państwowym!

— Ładna historia! — rzekł ponuro jeden z bandytów.

— Jak dawno jesteś pan urzędnikiem? — rzekł drugi, błyskając nożem.

— Całe życie, mogę się wykazać świadectwami urzędowymi...

— Jak pech, to pech! — zawołał trzeci, wyrzucając sobie kilka wł osów z głowy.

— Panie, przyznaj się pan, może pan pracował w Warszawie?

— Jak Boga kocham, nie pracowałem! — krzyczał urzędnik.

— Ład! — ryknął zbójca, — zamordujmy mu teściową!

— Panowie, tylko powoli, bo to starsza kobieta... (po chwili) zresztą obejrzyjcie mój portfel.

— Gdzie pieniądze, lotrze?

— Jak to, przecież dzisiaj dziewiąty! panowie chyba nie znacie stosunków...

Wszyscy trzej bandyci zarumienili się w maskami, wreszcie jeden z nich rzekł już łagodnie:

— Może pan ma coś droższego, jakieś klejnoty rodzinne?

— Oto moje najdroższe klejnoty rodzinne! — rzekł wzruszony urzędnik, pokazując swych pięcioro drobnych dzieci. Berdzie je, panowie, choćby na tymczasowe utrzymanie.

Widać było, jak jeden z bandytów uronił ze, jednak zdołał jeszcze wykrzusić bardzo miękkiem głosem:

— Może pan ma choć zegareczek?

— Miałem — rzekł smutno urzędnik — ale już nie mam. Nie uwierzycie, panowie, jak to źle bez zegarka, już dwa razy o mało co nie spóźniłem się do bura.

— To biedak — powiedział jeden z bandytów — masz pan, bierz i podaj urzędnikowi jakiś zegarek, wyciągnięty z cholewy.

Poczem bandyci opuścili dom napadniętego, głośno szlochając, co może poświadczyć policja. (4)

„Rzplt.”

## Z ostatniej chwili.

— Donoszą ze Lwowa, że Sąd unieważnił testament Zapolskiej, a przeciw Kapilajnowi rozkazał wdrożyć śledztwo sądowe.

— Zareczyny króla Aleksandra Serbskiego odbędą się dnia 22 w Bukareszcie z księżniczką Marią Rumuńską.

Wirth zaznaczył wczoraj w Reichstagu, że gdyby nie otrzymał większości głosów, prezydent Rzeszy Ebert rozwiąże parlament. Tymczasem czy z powodu tego oświadczenia, czy z innych przyczyn gabinet obecny, otrzymawszy 35 głosów więcej — utrzymał się przy sterze.

Głosy prasy niemieckiej w tej kwestji podzieliły się. Część wita przychylnie zwycięstwo Wirtha, inne zaś dzienniki wyrażają powątpiewanie, czy długo się taki rząd może utrzymać. (o)

Lloyd George wezwał do Londynu Benesa na naradę. (o)

Wojska Republiki Dalekiego Wschodu podjęły ofensywę przeciwko oddziałom powstanczym Merkutewa. Oddziały tych wojsk posunęły się wskutek tego naprzód i przebywają w okolicach Tagarowska. Walki w pobliżu stacji Wołoczejowka zakończyły się zupełną klęską wojsk sowieckich. (7)

Zniechęcony Lenin niepowodzeniem swoich idei i pracy, wyczerpany trudami i cierpieniami postanowił wycoufać się z zarządu Sowdępi i wypocząć. Miejsce jego ma zająć Ciurupa.

Jeżeli Lenin czuje się wyczerpanym i chce się leczyć, tembardziej wypadłoby to leczenie zastosować do Bronsziewa Trockiego. (7)

W Konferencji państw Sukcesyjnych, która się odbywa w Rzymie, reprezentują Polskę Smolka, Babłński i Loret.

Przewodniczy konferencji Rieci. Dziś dopiero z powodu opóźnienia się rzeczoznawców rozpoczęło się na dobre konferencja. (7)

Z okazji śmierci Benedykta XV-go delegacja greckiego patriarchatu ekumenicznego złożyła w Watykanie wizytę kondolencyjną w imieniu kościoła wschodniego. Krokowi temu przypisują znaczenie polityczne.

## Z KRAJU.

—0—

## Z MUZEUM NARODOWEGO.

Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie powiększone zostały ofiarowaną niedawno laską marszałkowską Mikołaja Wolskiego, marszałką koronną i fundatorką klasztoru na Bielanach.

## TRUJACY JAD WŚROD MŁODZIEŻY.

(K) Pod koniec zeszłego tygodnia policja aresztowała w Warszawie i aresztowała 8 członków 3-go komunistycznego nowątkowego koła młodzieży, zorganizowanego, zrana trwanego w nielegalną bibliotekę i prowadzonego przez 17-letniego ucznia Szymona Berencholca, zamieszkałego przy ul. Dzielnej 65, używającego pseudonimu „Jerry” „Jatt”, który celowo bywał w związkach zawodowych i dzielnicach podmiejskich dla zawiązania znajomości z bezrobotnymi i zdemobilizowanymi młodzieźcami.

Zapraszał ich na rzekome wieczorki z muzyką do mieszkania poprzednio przez niego zagitowanego młodzieńca, używającego pseudonimu „Janusz”. Tam zaś po agitacyjnych przemówieniach komunistycznych skłonił obecnych do utworzenia wspomnianego koła komunistycznego koła młodzieży. Sam Berencholec dla siebie zachował najbardziej odpowiedzialne stanowisko, t. j. organizatora-instruktora, ponadto wawszy swym towarzyszom pseudonimy: „Czarzy”, „Rengutka”, „Babelek”, „Swój”, „Olek” i „Władek”. O sobie mówił, że choćby go powieszono, nie wyprze się, że jest komunistą, gdyż jako taki już siedział na „Pawiaku” (istotnie był aresztowany 2 razy).

Wobec czujności naszych władz policyjnych nie pomogły „ostrożność” i „kółko w całym składzie, po niespełna dwutygodniowym istnieniu t. j. po trzecim zebraniu, znalazło się w urzędzie policyjnym, gdzie przy badaniu podczas aktu konfrontacji — komunistyczno-bohaterski „Jerzyk” obrał sobie dziwny system obrony, zwalając całą winę akcji nielegalnej na nieświadomych przez niego „towarzyszów”, czem ci rozwściekani usiłowali go dożłuzić zliczować, a tylko obecni funkcjonariusze policji udaremnił ten samosąd. (7)

## Cesarskie słowo honoru.

(Kartka z dziejów upadku Habsburgów.)

Rewelacja hr. Czernina o niedoszłych układach pokojowych z Francją. — Dla Berlina. — Nieogledny krok. — Odpowiedź p. Clemenceau. — Wojna na noty. — List cesarza Karola. — „Znieprawione sumienia”. — Austria za zwrotem Alzacji i Lotaryngji. — Restytucja Belgji. — „Moje armaty na zachodzie”. — Jak było w istocie? — Książę Sykstus burboński w Wiedniu. — Polska jako obiekt kompensat. — Austria nie może dalej walczyć. —

Wszystko w gruzach.

Dnia 2 kwietnia 1918 świat polityczny drgnął sensacją. Minister spraw zagranicznych Austro — Węgier, hr. Ottokar Czernin, oświadczył w mowie publicznej, że prezydent gabinetu francuskiego, p. Clemenceau, jak pisał „Dziennik Poznański”, zwracał się doń pewnym czasem z zapytaniem, czy hr. Czernin jest gotów do układów o pokój i pod jakimi warunkami. „Odpowiedziałem w porozumieniu z Berlinem — mówił hr. Czernin, — że jestem na to gotów i co do pokoju z Francją nie widzę żadnej innej przeszkody poza żądaniem Francji, aby otrzymała Alzację i Lotaryngję. Z Paryża odpowiedziano mi, że na tej podstawie nie można zacząć układów”.

Hr. Czernin, mówił w ten sposób pod adresem Berlina. Chciał przekonać Niemcy, że Austria jest sojusznikiem pewnym. Układy w Brześciu Litewskim popsule trochę stosunek między towarzyszami broni, układy w Bufta-

## NA DACHU POCIĄGU POSPIESZNEGO

(k) Wypraktykowaną, lecz niezbyt wygodną z racji mrozu drogą, bo przez dach, zapragnęli złodzieje przed kilku dniami zapoznać się z zawartością wagonu pocztowego pociągu pospiesznego Warszawa—Lwów i przestać drogą powierzoną kilka naczek towarzyszom, oczekującym prawdopodobnie gdzieś przy torze. Po zatrzymaniu pociągu przez funkcjonariuszy poczty, złodzieje zniknęli i po bezskutecznych poszukiwaniach pociąg ruszył dalej.

Ukrytemu jednak na dachu jednemu z rzemieślników podróż nie wydała się zbyt przyjemną, monotonność podróży zaczął urządzić sobie spacerem po dachu, co zwróciło uwagę pasażerów parterowych i prubudziło ich czujność. Po zatrzymaniu pociągu na stacji Należców złodziei zaryzykował skok w śnieg i ucieczkę w pole. Chętni pasażerowie, pośród których nie zabrakło i przedstawicieli policji, zaaranżowali polowanie par force po głębokim śniegu.

Pościg trwał na przestrzeni przeszło pół kilometra i zakończył się ujęciem złoczyńcy zaopatrzonego w złote uzębienie, stwierdza jego rentowność fachu.

Polów udał się dzięki publiczności. (2)

## MENUET I GAWOT WRACAJA.

Jak słychać w kołach baletmistrzowskich fox—trott, one—step, two—step, shimmy, jak i towarzysze, są już na wymarcu. Podobno jeszcze w tym karnawale pojawia się tańce, przypominające tradycje dworskich balów z końca XVIII i XIX wieku, a więc w pierwszym rzędzie menuet i gawot. Prócz tego zwiastuje powrót lansjera i staroweneckiej furlany. Tańce te wykonywane w stylowych kostiumach, nadadza naszym balom ceche wykintu i gracji, których im teraz tak bardzo brakuje.

## SJONISCI.

Zargonowy „Tugblat” zapowiada w artykule wstępnym, podpisanym przez dra Leona Reicha konferencję żydowskich radnych miejskich i członków kahału ze Wschodniej Małopolski, zwołaną przez wschodnio — galicyjską egzekutywę. Przedmiotem obrad ma być sprawa załączenia stanowiska wobec „niezależniawia ustawy o ochronie mniejszości narodowych”, jak również wobec żądania przez sjonistów autonomii personalno — kulturalnej dla ludności żydowskiej. Obrady toczyć się

o pokój rumuński nie naprawiły ich, gdyż żądania Austrii, a właściwie Węgier, były nienasycone. Trzeba było wszelkimi sposobami kleić porozumienie, które wskutek kwestji polskiej było również wystawione na niustanną próbę. Ale hr. Czernin obrał sposób fatalny.

Na trzeci dzień p. Clemenceau stwierdził, że żadnych układów ani poślnio, ani tem mniej bezpośrednio nie proponował, natomiast Austria to uczyniła krok pierwszy, przyczem prezydent gabinetu francuskiego przypominał zlekka, że jeszcze przed rokiem Austria proponowała pokój, „zapewne z wiedzą swego ministra spraw zagranicznych”. A mianowicie — oświadczył w końcu p. Clemenceau na ponowne zaprzeczenie hr. Czernina — „cesarz Karol w liście z marca 1917 własnoręcznie potwierdził swoją zgodę na słuszne żądania Francji o zwrot Alzacji i Lotaryngji. W drugim zaś liście stwierdził cesarz, że jest w tem zgodny ze swym ministrem”.

Świat oniemiał — pisze w swym dziele, „Sturz der Mittelmächte”, p. Karol Fryderyk Nowak, którego praca opiera się, jak twierdzą powszechnie, na materiałach dostarczonych przez b. szefa sztabu austriackiego, marszałka Conrada von Hoetzendorf. Świat oniemiał. Odpowiedź hr. Czernina, ogłoszona 10 kwietnia 1918 brzmiała, jako zakończenie dłuższego komunikatu: „Nakoniec trzeba stwierdzić wyraźnie, że to co podaje p. Clemenceau o listowych oświadczeniach cesarza Karola jest od początku do końca kłamstwem”.

Hr. Czernin podrażnił „tygrysa”. P. Clemenceau ogłosił cały list Karola Habsburga i stwierdził, że oddawca tego listu był brat cesarzowej Zyty, książę Sykstus burboński.

mają nad sprawą kahałów, których skąd obecny, zdaniem dr. Reicha, w większości jest asymilacyjny i nie odpowiada obecnemu układowi stosunków, zilustrowanych przez wyniki ostatniego spisku. O konferencji tej mówiono w swoim czasie na tajnym zebraniu egzekutywy sjonistów w początkach stycznia, a którego przebieg podaliśmy w osobnym sprawozdaniu.

## BOJÓWKI ENDECKIE.

Z powodu rzekomych „bojówek endeckich” w Poznańskim, które miały działać w kontakcie z tamtejszym D. O. G. i straszne krzywdy wyrządzać niewinnym ofiarom z Narodowej partii robotniczej, została wybrana na sejmowa komisja śledcza (po jednym posle od N.P.R., Zw. L.N. i P.P. S.), która wraz z przedstawicielem udała się do Poznania i przyszła do przekonania, że oskarżenie pod adresem Związku ludowo — narodowego jest zupełnie bezpodstawne.

Komisja musiała w imię prawdy stwierdzić, że Związek ludowo — narodowy żadnych bojówek nie utrzymywał, i że wszelkie oskarżenia w tym względzie są bezpodstawne.

Wykazało się natomiast, że przewrotność złośliwie do Związku ludowo — narodowego akcje zgółła nienarzędna, lecz czysto społeczna, zwrócona przeciwko komunistom która podzieliłi byli członkowie P. O. W. i ak porucznik rezerwy Materne, b. prezes Strzelca i inn.

## Mgawki republik hispa.

Z Bydgoszczy donoszą, że całe miasto jest poruszone skandalicznym zarządzeniem w zarządzie miasta. Swego czasu przyszył do Bydgoszczy po usłaniu Niemców nieaki Wincenty Łukowski, który wnet zaczął odgrywać wielką rolę. Gdy Maciaszek, prezydent Bydgoszczy usiłował, zaczął Łukowski jego miejsce.

Ob nie wszło na jaw, że prezydent Bydgoszczy Łukowski w roku 1897 a o praktykant prawniczy, wyrokem sądu okręgowego w Wadowicach skazany został na 2 i pół roku ciężkiego więzienia za fałszowanie przez zów pocztowych. Karę tę odzyskał Łukowski we Włocławku, gdzie ma on oprócz tego w e y h s i a w na su p e n u. (2)

Ustęp, odnoszący się do Alzacji i Lotaryngji brzmiał:

W tym celu (tj. aby na przyszłość zapobiedz wojnie) i aby rzeczywistość tych moich uczuć stanowczo wyrazić, proszę Cie, abyś zawiadomił p. Poincarego, prezydenta republiki francuskiej, nieurzędowo i tajnie, że wszystkimi środkami i z użyciem całego osobistego wpływu będę przed moim sprzymierzeńcem popierał słuszne żądania Francji, co do zwrotu Alzacji i Lotaryngji.

Zwrot o Belgji w tym samym liście brzmiał tak:

Co do Belgji, to suwerenność musi być jej przywrócona. Musi ona zatrzymać wszystkie swoje posiadłości afrykańskie, co nie przesądza zresztą kwestji odszkodowania.

Hr. Czernin bronił się dalej z rozpaczą. Nie zaprzeczał już istnieniu listu cesarskiego, który niedawno nazwał nieistniejącym. Dodał tylko, w komunikacie z 12 kwietnia 1918, że list ten jest „sfalszowany”. Mianowicie cesarz Karol pisał wprawdzie na wiosnę 1917 list do swego szwagra, księcia Sykstusa burbońskiego, lecz był to list „czysto prywatny, nie zawierający żadnego zlecenia”. Ustęp zaś o Alzacji i Lotaryngji miał brzmieć tak:

Użyłbym całego swego osobistego wpływu na rzecz francuskich żądań zwrotu co do Alzacji i Lotaryngji, gdyby te żądania były słuszne; jednakowoż takim nie są. Podrażniony znów „tygrys” odpowiedział ci osmem ostatecznym. Komunikat z 14 kwietnia 1918, wydany przez rząd francuski brzmiał w decydującym ustępie iak następuje:

# Przemysł i handel.

— Główna warszawska z dn. 16 bm.

4 1/2% listy ziem.  
za 100 rub. 290  
5% m. Warsz. 330  
6% obl. m. warez.

Dotary St. Zid. 3590  
Marki niem. 18  
Franki franc. 308  
Funtys

## Czeki i wpłaty.

Belgia 502  
Berlin 18.15 17 95  
Gdańsk 18 15  
Praga 68-67

Londyn 15950  
Nowy Jork. 3000  
Paryż 512  
Wiedeń 57, 26

## Akcje.

Bank hand. 5065 5075  
Dyskont. —  
Kredyt. 2900 2950  
Zjed. z. pol. 1175  
Cukier 11900  
Drzewo 1626  
Lilpop 3750

Ostrowiec 7623  
Radzki 2500  
Starachowice 4900  
Żyrardów 62500  
Borkowski 1375  
Żegluga 1800  
Jabłkonosy —  
Nafta —

## ODKRYCIE OLEJÓW MINERALNYCH!

Wiadomość, że w zachodniej Australii w powiecie Kimberley odkryto nadzwyczaj obfite źródła olejów mineralnych, wywołała prawdziwą wściekliznę w tamte strony. Zbiegowisko chciwych pieniędzy awanturników przypomina czasy i sceny z roku 1852, kiedy pierwsze wędki o odkryciu korali złota w New South Wales i Wiktorji nadeszły. Na 8 stycznia 1852 w zatoce Hobson Bay stało na kotwicy sz 47 statków handlowych, których ładunku nie miał kto przynieść, bo cała załoga opuściła okręty a często i komendanci statków przyłączyli się do maików. Według sprawozdania ówczesnego gubernatora Letrebe, całe miejscowości opustoszały, bo lu noć meska zabrała się i trzeba było nawet zamykać szkoły. Handel stanął zupełnie, a wkrótce i urzędnicy państwowi zaczęli opuszczać stanowiska, a za ich przykładem poszła i policja. W Melbourne w dniu Nowego Roku 1852 z 40 stojkowych zaledwie 2 stanęło do służby. Na szczęście dla miasta, policja była dość zbytnia, bo wszyscy złodzieje i rzezimieszki również udali się na poszukiwanie złota. (5)

## JAK ZAWIERAMY UMOWY.

Dwie zawarte niedawno przez Państwo Polskie umowy kolejowe — jedną z Wolnem Miastem Gdańskiem, a drugą z Radą Portową — zawierają wiele niedomowień i budzą dużo wątpliwości, które hakatyści gdańscy, a zwłaszcza fabrykanci starają się wyzyskać na naszą niekorzyść.

Oto raz po raz do naszej Gdańskiej dyrekcji kolejowej nadchodzą bardzo znaczne rachunki (np. w markach niemieckich) od firm niemieckich, które bądź reperowały parowozy, bądź dostarczały kolejom gdańskim różnych materiałów.

Większość rachunków dotyczy robót, dostaw z 1920 roku, kiedy to Polska nie miała z kolejami gdańskimi nic wspólnego. Jednakże rachunki te są naogół regulowane, gdyż w konwencji niema żadnego punktu pozwalającego je odrzucić.

Dyrekcja zwracała się już w tej sprawie do władz kolejowych warszawskich, lecz te nic nie wiedzą, niemieckie zaś, które wspólnie z

naszemi opracowały konwencję, kolejową nie chcą o niczem wiedzieć i wszelkie reklamacje zostawiają bez odpowiedzi. (2)

## PIEWSZA STRATA NA MORZU.

Parowiec „Kraków”, należący do polskiego towarzystwa żegluga morskiej „Sarmatia”, jadący z ładunkiem węgla i koksu z Westharlepool do Helsingforsu, ugrzązł w dn. 7 b m. w lodach w pobliżu Aarhus. Ponieważ okrętu nie można było uwolnić, załoga opuściła okręt, uciekając po lodzie na ląd. Los okrętu nie jest dotychczas znany. „Kraków” był zbudowany z drewna; pojemność wynosiła 240 ton netto. (2)

## CZEŠKO-ROSYJSKI UKŁAD HANDLOWY.

Ostatnie dzienniki czeskie donoszą, że ratyfikacja czesko-rosyjskiego układu handlowego nastąpi w marcu. Czechosłowacja ma dostarczać Rosji cukru, owsa, przemyś oraz towarów włókienniczych, Rosja zaś wzamian ko paliw. (7)

## BREMA NO WY JORK.

Z Bremy donoszą: Parowiec „Sevdin”, właściciel „Północno-niemieckiego Linja”, wyruszył w niedzielę w pierwszą podróż do Nowego Jorku, rozpoczynając w ten sposób po 8 latach przerwy regularną komunikację pasażerską i towarową pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonymi. (7)

## Gdańsk pod „jarzmem” unii celnej z Polską.

Gdański korespondent „Berl. Tageblattu” umieszcza w temże piśmie artykuł, w którym biera nad ołakany losiem Gdańska z powodu unii celnej z Polską. Przytaczamy go poniżej.

Energicznym staraniami gdańskiej izby handlowej należy zwrócić uwagę, że do polsko-gdańskiego układu z dn. 24 października 1921 r. dodano umowę dodatkową, łagodzącą przynajmniej nieco surowe artykuły układu. Nie można jednakże wcale przeceniać znaczenia tej umowy. Nie zmieniono bowiem zgola rzeczy zasadniczej, a mianowicie ustępu, że Polska i Gdańsk tworzą jednolity obszar celny. Jedynie na pewien czas przejściowy ustalono pewne ustępstwa. Polegają one na tem że na czas do 30 września 1922 r. nałożono (bardziej umiarkowane) cła na niezbędnie potrzebne towary, których kontyngens ustanowiono na przeciąg roku. Zniżka ta wynosi około 50 procent. Po upływie tego czasu wchodzi w życie w całej surowości niezmiernie uciążliwa taryfa celna, i wielkie pytanie, jak wtedy gdańskie życie gospodarcze zdoła się uporać z tem obciążeniem.

Nie pozostanie prawdopodobnie nic innego, jak na przekór wszelkim utrudnieniom, zakładać własne warsztaty, wytwórcze, które uczynią gdańską gospodarkę niezależną od dotychczasowych niemieckich źródeł dostaw. Gdańsk był dotychczas niejako podstawą operacyjną dla niemieckiego przemysłu i handlu, który stał ojmował rynki wschodnie. Surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby otrzymywali przemysłowcy gdańscy z Niemiec. W przyszłości to

ustanie. Cła polskie spowodują, że towar niemiecki anikuje zupełnie z rynku gdańskiego. Gdańsk będzie musiał iść się tworzenia własnego przemysłu.

Gdzie jest wola, tam znajdzie się i droga, chociażby trzeba ją wpiern znaleźć mozolnym wysiłkiem ducha. Jeśli jeszcze ślad dawnej hanzeatyckiej śmiałości i ducha przedsiębiorcy żyje wśród gdańskich obywateli naszych czasów, nie wolno tracić nadziei, że zostanie rozwiązane to najtrudniejsze może w historii Gdańska zadanie. Chodzi o to, by śmiało i stanowczo rzucić dawne stosunki kapitelkie, a nawiązać nowe.

W końcu artykułu pisze korespondent: „Polska i Gdańsk jednak mają interes w tem, by dla przemysłu, który inaczej ze względów celnych nie mógł by czystować, otworzyć pole działania. Wiadomo, że wywóz gotowych fabrykatów z Polski jest stosunkowo mały, gdy natomiast jest ona zmuszona do sprowadzania wiału wyrobów z zagranicy. Ta jest ów środek, do osiągnięcia zarówno w interesie Polski jak i Gdańska dodatniego bilansu ładunków okrętowych.

(Znaczyłoby to, że panowie gdańszczanie chcieliby w ten sposób wykorzystać „uciążliwą” unję celną z Polską, by zalewać nasz kraj awolą tandetą.

Niewiadomo więc, dla kogo owa unja może się stać uciążliwą. Nie chcielibyśmy być zlymi prokrami). (5)

S. B.

## Kinematografy monarchów

Niedaleko jest może czas — pisze paryski „Excelsior”, — że w nowych domach mieszkalnych urządzane będą sale kinematograficzne na użytek lokatorów i stanowić będą tak nieodzowną część komfortu nowoczesnego, jak n. p. łazienki.

Na razie jednak mogą pozwolić sobie na ten komfort monarchowie, którym stanowisko zwykle nie pozwala uczęszczać do lokalów publicznych, choć rozumieją całą wartość kinematografu.

Król Alfons XIII posiada kinematograf tuż obok swego gabinetu pracy. Odbijają się tam często przedstawienia kinematograficzne dla króla, jego rodziny, dostojników dworskich, obejmujące zdarzenia najwybitniejsze na całym świecie.

Król hiszpański jednak nie jest pierwszym, który urządził w swym pałacu kinematograf. — W Anelli niema żadnej rezydencji królewskiej bez kinematografu. Podobno przytem królowa Aleksandra jest jedną z najgorliwszych zwolenniczek tej rozrywki.

Nie tyle zato dla zabawy, ile z potrzeby kine-

matograf dostał się też do Watykanu. Jak wiadomo, od chwili zajęcia Rzymu przez wojska włoskie w 1870 roku, papież nie opuszcza murów watykańskich. Dzięki więc tylko kinematografowi zmarły właśnie Ojciec święty Benedykt XV mógł być świadkiem chwili wybitnych kroniki światowej.

I byłby cesarz niemiecki posiadał na wygnaniu w zamku Doorn kinematograf. Ale upodobania kinematograficzne tego monarchy mają charakter zupełnie odrębny. Oto Wilhelma II interesują więcej obrazy przeszłości, niż z chwil obecnej. Z największą przyjemnością przypatruje się obrazom uroczystości, przeglądów wojska i t. d., w których sam uczestniczył, jako cesarz i król, a jak sądził, też przyszły władca świata.

Co za myśli muszą przebiegać w chwilach takich pod czaszą byłego monarchy. Widzi teraz naczelnie, ku jakiej przepaści dążyli jego huzarzy, galopujący na filmach, wydobytych z zapomnienia. (9)

## BRYLANTY

perły i wszelką biżuterję  
po najwyższych cenach kupuje

**A. LEWKOWICZ**

№ 89. Piotrkowska № 89.

464d

## Zarząd Związku Lekarzy P.P. Okręgu Łódzkiego.

zawiadamia wszystkich lekarzy, że w Kasach Chorych w Łodzi nie wolno obejmować posad bez uprzedniego porozumienia się ze Związkiem Lekarzy P.P. (Łódź, Andrzeja 3). 459p1

## Dr med. H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne  
przyjm. 5-7 w niedzielę i święta 11-1

ul. 8-go Sierpnia 1. (Benedykta) 461D5

## Dr. Artur Banasz urolog.

(Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych, choro. rzeźnicza)

przyjmuje od g. 5 do 7  
w ul. Sienkiewicza № 11. 536

Inteligentny przystojny młody człowiek wykształcony lat 22 dojrzały, posiadający gotówki 3 miliony mk., z braku znajomości pragnie poznać młodą inteligentną i sympatyczną panią do lat 20. Dyskretna zapewniona Oferta z fotografią mi do adm. „Rozwoja” pod B. 1.89-5

## Szkoła tańca

W LIPINSKIEGO

Piotrkowska 108.

przyjmuje zapisy na kurs początkujący oraz na specjalny kurs dla zaawansowanych (465KZ)

## Olejarnia Mechaniczna

placi najlepsze ceny za rzepak i siemię.

456)

Jankowski, ul. Piłsudskiego 81 w Zeterru.

## Potrzebny rutynowany książkowy

do solidnego przedsiębiorstwa

oferty składać po listy „S. A.”

457D

LECZNICZNA CHOROBY ZĘBÓW

## LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145 Piotrkowska 145

za plombowanie, oraz wprawianie zębów  
oferta podług taksy, 281P20

**Drobne ogłoszenia:**

**Kupno i sprzedaż:**

**AAAA** Obrączki ślubne wszystkie fasony gwarancja na złoto zegary ściennie zegarki dewiski koleżki pierścionki najtaniej sprzedaje Jan Placiek Brzezńska 10 883-15

**AAA** Kupuje meble dywany garderobę futra maszynowo szycia Placę najlepiej Wajnoch Benedykta 19 931-16

**AA** Towary droższą Radzę za wezusa kupować rozmaite reszki na damskie i męskie biory białe towary firanki najtaniej Kilńskiego 40 front 2 p na 10 1643-5

**A** Meble wyprzedam tanio aby zaraz łóżka szafy stół krzesła kredens otomanę bielizniarkę lustro zegar umywalkę bidon wieszak Piotrkowska 223-5 front 1171-6

**A** Łóżka debowe materace bielizniarkę krzesła stół otomanę bielizniarkę lustro kredens kuchenny sprzedam tanio Sienkiewicza 59-21 oficyna drugie piętro 9101-5

**M**ebie szafy łóżka stoły krzesła i inne meble tanio do sprzedania A Bauer Ze azna 9a przy Rokicińskiej 1141-5

**K**onarki sprzedam tanio do brze śpiewające Gubernatorska 16 sklep szewski Zborowski 1144-5

**K**upuje złoto srebro wszelką biżuterję garderobę używaną i p Rutkowska sklep komisowy Główna 35 998-9

**O**kazyjnie tanio Obrączki ślubne złote pierścionki i różna biżuterja oraz garderoba nowa i używana Rutkowska sklep komisowy Główna 35 997-7

**K**ozuchy długie stróżwskie do sprzedania ul Sienkiewicza 38 w biurze 1990-2

**A**roch Yictoria i polny dla sklepów i kooperatyw Spółka Akc Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 40 tel 782 1092-5

**C**ebula na pudy dla sklepów i kooperatyw Spółka Akc Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 40 tel 782 1094-2

**M**ebie do sprzedania szafa 2 łóżka stół komoda wadomość Radwańska 10 kuznia 1098-2

**S**klep spożywczy do sprzedania Lutomska 111 1099-2

**S**klep spożywczy sprzedam tanio przy stacji Chojny Śląska 6 2100-2

**P**asadzkę klejona i klepek depbowe sprzedam ul Piotrkowska 275-18 1103-4

**S**klep spożywczy zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu wraz z mieszkaniem i elektrycznością ul Kilińskiego 82 1103-2

**S**przedam automatyczny Orkiestrion Benedykta 46 pralnia 1080-2

**S**klep spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wyjazdu na kresy ul Kruca 7 sklep 1097-2

**K**upię meble używane maszyny do szycia wiadomość Przędz 2A-5

**D**o sprzedania całkowite przedsiębiorstwo transportowe — przewozowe dobrze prosperujące względnie tylko dział transportowy lub przedsiębiorstwo handlowe składające się z trzech samochodów ciężarowych różnych przyborów e t. c oraz ładnego garażu na 5 samochodów. Nabywca korzystałby również z lokalu biurowego wiad. Al. 1 Maja 16 Woźniak 1015-4

**S**klep spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania Kruca 4 1128-5

**D**o sprzedania materiał debowy starodrzew wiadomość w Folwarku Szydłów 1105-1

**SPRZEDAM** zaraz dom z ogrodem Chojny Ban owa 8 1168-3

**P**rzemysłowy interes do sprzedania — przyjmę współnika z 2 mil onami Oferty pod „2 mil.“ do Rozwoju 116e-5

**LEZANKI** kupię Oferty z ceną na do Rozwoju pod Lezanka 1126-5

**HANTLE** kupię Oferty z ceną do Rozwoju pod Hantle 1127-5

**S**klep spożywczy do sprzedania wiadomość ul Kilińskiego 151 w sklepie 1112-2

**S**klep spożywczy do sprzedania z pokojem i kuchnią ul Gubernatorska 12 1147-3

**S**klep spożywczy do sprzedania może być od zaraz Lubelska 12 1157-6

**D**omek o 4 pokojach i kuchnię wynajęta na przedmieściu do sprzedania Al 1 Maja 16 Woźniak 114-3

**D**omek o 2 pokojach stajnia na 3 konie na przedmieściu blisko tramwaju do sprzedania Al 1 Maja 16 Woźniak 1139-5

**Różne:**

**AAA** Na wypłaty firanki i różne towary lokciowe Kilińskiego 40-10 front 2 piętro.

**A**kuszerka Pipikowa Piotrkowska 152 przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. 1104-14

**M**imka zdrowa ze wsi szuka miejsca Piotrkowska 109 Kantor służby 1154-2

**DRUKARNIA**  
**„ROZWOJ”**  
—  
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres drukarstwa.

**K**lacz kara ciężarowa lat 12 do sprzedania Fabryka Pułsta 21 1108-2

**S**klep pracownia trykotarzy z obszernie wyrobioną klientelą z powodu wyjazdu do odstąpienia Kilińskiego 148 1120-1

**S**klep spożywczy rogowy dobrze prosperujący z urządzeniem i towarami oraz dwa pokoje z kuchnią z powodu samotności do sprzedania tanio byle zaraz wiadomość Kruca 6 u gospodarza 1111-2

**M**aszyna do sprzedania zaraz Piotrk 309 m 3 1110-1

**S**przedam maszynę do szycia Singera Konstantynowska 68 m 14 1100-1

**DOM** na ul Ozorkowskiej 9 na Szylingu w Łodzi sprzedam tanio za mk 11 pól miliona Na I piętrze są 4 pokoje do wyszycowania Dowiedzieć się można u p Szeliga w Zubardzu ul Klinika 4 1115-1

**D**om sprzedam swój własny tanio przy Ryńku Przędzalniana 17 sklep 1114-2

**S**przedaje się patefon oraz 2 damskie kostjamy wiadomość ul Andrzeja 9 m 15 od 1-5 po poł 1113-2

**P**omocnik handlowy z 2 letnią szkołą handlową poszukuje posady w kooperatywie lub w handlu kerzennym Oferty do adm. Rozwoju pod Pomocnik 915-5

**P**anienska z 4 ro klasowym wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej lub kasjerki Gubernatorska 50 A. Włartowicz. 1085-8

**L**okal na zakład mechaniczny potrzebny. Oferty w Rozwoju pod „Zakład”. 1086-2

**G**uchalter przyjmie wieczorowe zajęcia za umiarkowanym wynagrodzeniem Oferty „T. W. 58 w adm. Rozwoju 1091-2

**P**otrzebna służąca do wszytkiego znająca się na kuchni do 3-ech osób. Świadectwa požądane. Zgłaszać się Piotrkowska 66 Szyty od g. 7 po p. frontowy sklep. 1081-2

**P**otrzebni robotnicy wykwalifikowani do ręcznej farbiarni oraz majster farbiarski. Zgłoszenia Piotrkowska 31 G. Gerszon 1096-2

**O**ddam 15 letniego chłopca do terminu 6 Sierpnia 41 m 14. 1077-3

**U**dzielam lekcji w zakresie 6 klas szkół średnich Sienkiewicza 91 od 9-3 pp. 922-2

**2** pokoje kuchni — przedpokój przy ul Piotrkowskiej Górnym Rynek zamianie na sklen z pokojem i kuchnią w śródmieściu okolica od ul Główniej do Pomorskiej Miłsza do Kilińskiego ewentualnie kupię sklen Oferty pod L L 1000

**N**auczycielka adz. lekcji francuskiego i muzyki poszknę pokoju wedl umowy lub za lekcje wiadomość Liceum Muzyczne St Kilińskiej od 12 godz do 1 101-2

**P**otrzebne uczennice do macyznu kapeluszy Główna 2 Zielińska 1046-1

**O**grodnik uzdolniony w hodowli wszelkich roślin oranżeryjnych inspekcyjnych dekoracji upiększeniu parków wiazaniu bukietów wienców praktycznej budowlu warzyw bo nie potrzeba dużo robotnika długoletnia praktyka dobre świadczenia poszukuje posady adresować Łódź Frnciszkańska 35 Pokorski ogrodek 1068-4

**M**łody kupiec chrześcijanin na stan w sku w poważnej sytuacji poszukuje pokoju umebowanego lub bez Oferty składać w adm Rozwoju pod B G 100 1123-1

**P**rzybiłkował się nies czarny pod palany ogon dług. prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów Łakowa 32 1124-2

**C**hemik repatrjant z Rosji ukończył Unwersytet Petersburski polak 35 lat s. moiny poszukuje jakiegokolwiek posady adres Warszawa Chłoda 41 m. 25 S. Tuz. 1116-2

**P**oszukuje umebowanego pokoju Zielona 28-12 Wysoccki 1125-5

**D**la dwóch mężczyzn jest podkój do wynajęcia z utrzymaniem Oferty sub Dla dwóch -2

**P**ielżniarka zawodowa przyjmuje zamówienia prywatne wiadomość Przędzalniana 32-2 1118-3

**P**racownia sukien i kostjumów damskich „Eleonory” przyjmuje wszelką pracę w zakresie krawieczyny wchodząca ceny znaczne e zn. żone Al Kościuszki 41-19 Tamże potrzebna zdolna podreżna 111-2

**O**dzież obawie trykoty skarpetki pończochy switry szaliki halki koszule krawaty naocy można niedrogo w sklepie komisowym Marij Czempik Główna 17 1122-7

**Z**amienie za dołatą kawiarne z pokojem i kuchnią i swiatłem elektrycznym na pokój z kuchnią lub większy pokój w adomosc Kilińskiego 130 1121-3

**P**oszuje spółnika z 600,000 mk do mechan cznego interesu może być nie fachowiec Oferty pod S M 1165-1

**M**łodej inteligentnej skromnych wymaga gospodyni lub do towarzystwa inteligentnej pani poszukuje wdomiec na stanowisku cel matrym nie wykluczo y Oferty pod mlody do Rozwoju 106-2

**P**oszukuje miejsca ekspedjencki z szyciem wiadomość Wysocka 11 a gospodarza 1172-5

**P**okój z kuchnią i piętro elektryczną uświetlenie Geyera Rynek z m enię bliżej Dzielnej Rozwadowskiej Rok cińskiej przeprowadzkę rozchody zwracam oferty A 10 1167-2

**P**lasarz z 2 letnią praktyką poszukuje zajęcia Oferty do Rozwoju pod Słusarz 40-2

**W**arszawskie Akcyjne Towarzystwo (Lombard Akcyjne) Od dnia 16:00 i Zachodnia 1 za wiadomości z dnia 8 mar 1922 r odbędzie się w sali Receptyjnej przy ul Zachodniej 51 licytacja celm sprzedaży zastawów niewykupionych w wstępnym czasie Wykaz nu erów zastawów podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w Dzienniku urzędowym wywieszonym w biurze Zachodnia 51 1155-2

**P**otrzuje natychmiast 5 0000 tysięcy marek na pierwszynumer hipoteki Oferty do adm Rozwoju pod T K 1140-2

**WASKARI ON** — kostiumy do wynajęcia Przejazd 14 II piętro front 152-2

**P**otrzebna baletowa z kauceją do prowadzenia sklepu. Dobro powiatu Łaskiego Machnikowski 130-1

**P**rzybiłkował się rulołog plowy Odebrać można gm Nowosolna wies Libawa u Jana Fochtier 118-2

**N**ieruchomość fabr czną małej niku urzędowym wywieszoną Oferty Z Z do Rozwoju 1145-2

**4** pokoje z balkonem i kuchnią do wynajęcia w Konstancynowie inteligentnej chrześcijańskiej rodzinie 3 minuty od tramwajowej stacji wiadomość w Konstancynowie na poczcie

**Z**agubiona dokument. Józefa Stromilo zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 1000-2

**Z**agubiona matryka Marij Dreczerówny ucz szkoły Sobolewskiej 1106-1

**S**tanisław Zólczyk zagubił skartę bezterminowego urlopu wydaną przez K. K. Z. p. S. 1107-2

**B**alwinński Edward z Ozorkowa zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd w Łęczycy 937-4

**J**askulowski Henryk zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 2

**K**rawiec Jakób zagubił kartę urlopową wydaną z 8 pułku Strz Kan w Łodzi oraz 2,500 mk ul Nowo-Zarzęwska 26 1101-2

**G**aminska Władysława zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 1063-2

**S**krauziono Krasce Franciszkowski kartę powołania wydaną w Pabjanicach oraz paszport polski wyd w gm Górk Pabjanicka 1074-2

**K**ról Ludwika zagubiła kartę od paszportu wydaną z Towarzystwa Akcyjnego W dzwskiej Matuktury baw n anel 1136-6

**C**yrulański Franciszek Pabjanicki a s. 30 zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd w Łodzi 1136-6

**M**arjanna Wertke zagubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi 114-2

**Z**agubiono matrykę n. imię Henryki Szadkowskiej uczennicy IV klasy Gimnazjum Państwowego żeńska ego 1143-2

**S**tefania Z. w dzka zagubiła paszport polski wyd w Brzeżanach 1170-3

**CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKŚCIE — 180 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 90 mk., KOMUNIKATY — 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE — 5 mk. ZA WYRAZ, DUŻE LITERY 80 mk. DROŻEJ. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zama wiać „Rozwój” w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwzka obowiazuje tuż przylete ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia**